

(Il Tempo - A.Austini) Wątpliwości Tottiego, pewność Sabatiniego: jeśli kapitan nie zdecydował jeszcze i nie wie kiedy zakończyć piłkarską karierę, dyrektor sportowy jest nieugięty: chce odejść 30 czerwca, rok przed wygaśnięciem kontraktu z Romą.

To dwa problemy, które powinien rozwiązać Pallotta przed powrotem do USA, ale nie jest wcale powiedziane, że mu się uda. Przeciwnie, w przypadku Tottiego kolej rzeczy przyjęła dość skomplikowany tor i potrzeba więcej czasu, zanim dojdzie do obustronnego porozumienia. Roma, z Pallottą na czele, chciałaby, żeby numer 10 zatrzymał się po zakończeniu sezonu i wybrał jak najszybciej swoją rolę w kierownictwie, co zostało już zapewnione w kontrakcie na sześć lat. Z drugiej strony kapitan prosi o grę jeszcze przez jeden rok, mimo że rozumieć, że będzie dla niego coraz mniej miejsca w odnowionym zespole, gdzie teraz problemy z grą ma nawet Dzeko.

Od kilku dni Totti zastanawia się nad odejściem po zakończeniu sezonu, rozmawiając ze swoim sztabem, rodziną i najbliższymi przyjaciółmi. *"Kontynuacja gry? Nie wiem"*, odpowiedział dziennikarzowi *romanews.eu*, który pytał go sobotniej nocy, po tym jak zagrał kwadrans w końcówce meczu z Fiorentiną, gdzie wynik był praktycznie zamknięty, wśród owacji kibiców. *"Rozmowy z Pallottą są zakończone"*, dodał, potwierdzając, że nie ma nowych zaplanowanych spotkań z prezydentem, który ze swojej strony dorzuca trzy grosze: *"Spędziłem bardzo dużo czasu z Francesco w trakcie ostatniego tygodnia - wyjaśnia James podczas wizyty w watykańskich muzeach - to on musi pomyśleć co chce robić. Wszyscy spekulują na temat jego przyszłości, ale decyzja należy tylko do Tottiego, który jest jednym z najlepszych graczy w historii"*. Owe "co chce robić" w głowie Pallotty jest odniesieniem do nowej roli poza boiskiem? Prawdopodobnie tak, jednak wydaje się, że kapitan musi zrobić jeszcze następny krok, zanim pogodzi się z odejściem. Smuci go taka perspektywa i aby usunąć ostatnie wątpliwości, niezbędne będzie spotkanie ze Spallettim. Trener jednak wyraża się jasno: *"Nie wpływam na kwestię kontraktu"*, powtarzał wiele razy. Podczas wywiadu dla kanału tematycznego klubu odpowiedział: *"Jest historią Romy, najlepszym Włochem po wojnie"*. Podsumowując, wydaje się, że nikt nie ma chęci, ani odwagi, aby znaleźć jak najszybciej rozwiązanie, jakkolwiek by nie było bolesne.

Bardziej zdefiniowane jest położenie Sabatiniego, który dopiero w sobotę spotkał się po raz pierwszy z Pallottą. *"Obejrzelśmy razem drugą połowę meczu"*, oznajmił bostończyk, który dołączył do dyrektora w prywatnym pokoju na Olimpico, gdzie zwyczajowo ogląda domowe spotkania. Nie mogli oczywiście rozmawiać o dymisji w trakcie meczu z Fiorentiną, dlatego ustalili spotkanie na datę w tygodniu: dyrektor

sportowy oczekuje na Pallottę w Trigorii, aby otrzymać zielone światło w czerwcu. Sabatini zamierza zakończyć relację z Romą z powodów, które uważa za "ingerencję" Amerykanów w swoją pracę. Zanim jednak opuści klub, chciałby doprowadzić do końca szereg operacji transferowych, niezbędnych z jednej strony, aby dostosować bilans klubu, z drugiej, aby wzmocnić drużynę. Celem nie jest doprowadzenie do przymusowych sprzedaży najlepszych, a jedyną drogą jest sprzedaż młodych, zaczynając od Sanabrii, którym interesuje się również Real Madryt. Dyrektor sportowy wykorzysta dzisiejsze spotkanie i wyjazd do Madrytu, aby ustalić wszystko z Pallottą, który w tym momencie nie wydaje się zmuszać Sabatiniego do wycofania się z dymisji. Potem to Roma będzie musiała znaleźć jego następcę, z preferencją zatrudnienia dyrektora zdolnego do prowadzenia tej samej linii, obranej pięć lat temu: młode talenty szukane na całym świecie, wykorzystane do skorzystania z nich lub też sprzedaży, w przypadku konieczności. Dopóki jednak nie będzie nowego stadionu, jedynym prawdziwym bogactwem klubu pozostaną gracze.

Autor: abruzzo